



Jan Zamojski

Uniwersytet Medyczny im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu

„14 bajek z królestwa Lailonii Leszka Kołakowskiego” w praktyce edukacyjnej

KEY WORDS

Leszek Kołakowski, animated film, education of philosophy, film adaptation, intersemiotic translation

ABSTRACT

Zamojski Jan, „14 bajek z królestwa Lailonii Leszka Kołakowskiego” w praktyce edukacyjnej [„14 Tales from the Kingdom of Lailonia by Leszek Kołakowski” in *Educational. Practice*] *Kultura – Społeczeństwo – Edukacja* nr 1(9) 2016, Poznań 2016, pp. 57–67, Adam Mickiewicz University Press. ISSN 2300-0422. DOI 10.14746/kse.2016.9.5.

14 Tales from the Kingdom of Lailonia by Leszek Kołakowski is a series of animated films. The author of the publication is the originator of the adaptation and the script writer. The text focuses on the author's use of the films in the teaching of philosophy and aesthetics at the University of Medical Science in Poznań and in the promotion of philosophy via institutions of science and culture. On the one hand, the films provide some general knowledge about philosophy, as when writing the scripts the author was inspired by notions and figures from the history of philosophy, suggesting their use in the imagery used in the films. On the other hand, the films disseminate knowledge about the philosophy of Leszek Kołakowski, e.g. by a comparative analysis of the films and their literary bases and the philosophical texts by the author of *Tales from the Kingdom of Lailonia*. They have also been used in inter-cultural dialogue (e.g. in Tokyo, in a program accompanying the Polish Presidency in the European Union). Other teaching measures include the author's published texts concerning various aspects of this adaptation.

„14 bajek z królestwa Lailonii Leszka Kołakowskiego” to cykl filmów zrealizowanych w różnych technikach animacji w latach 1997–2000 i w 2011 roku w TV Studiu Filmów Animowanych w Poznaniu. Cykl ten jest adaptacją znanej książki Leszka Kołakowskiego *13 bajek z królestwa Lailonii dla dużych i małych*, wydanej po raz pierwszy w 1963 roku (Kołakowski, 1963; różnica liczby bajek w tytułach wzięła się z interwencji cenzury, która zatrzymała wówczas jedną z nich – *Wielki*

głód). Dotychczas powstało 12 filmów (Zamojski, 2013: 60–63), które były prezentowane na kilkudziesięciu festiwalach na całym świecie, gdzie dostały 32 nagrody¹. Byłem – już ponad dwadzieścia lat temu – pomysłodawcą adaptacji, a następnie autorem wszystkich scenariuszy filmów składających się na ten cykl. W ten sposób wspiałem się trochę wyżej na krześle, na które ośmio-, dziewięcioletni po raz pierwszy wdrapałem się w połowie lat 60., gdy zadarłem głowę i dostrzegłem na najwyższej półce domowej biblioteki książeczkę z *13 bajkami...* Wówczas wyjąłem ją i tylko przeglądałem, zaintrygowany tytułem i ilustracjami.

Moja praktyka edukatora posługującego się w swojej pracy filmem dotyczy między innymi filozofii. Nie ulega wątpliwości, że gdy chce się mówić o użyteczności filmu animowanego w edukacji filozoficznej i w upowszechnianiu filozofii, warto zacząć od rozróżnienia filozofii filmu i filozofii w filmie. Ta pierwsza jest dziedziną wiedzy, która w sposób możliwie najbardziej ogólny stara się mówić także o filmie jako takim, o jego istocie, rozważając na przykład wrażenie ruchu na ekranie, jakie powstaje pod wpływem rzeczywistego ruchu taśmy filmowej, który na to, co widzimy, wpływa ożywczo, a więc animuje sekwencje następujących po sobie nieruchomych obrazów. Liczba klatek czy też kadrów, jakie należy wyświetlić w ciągu sekundy, by uzyskać wrażenie (naturalnego, przyspieszonego czy też zwolnionego) ruchu przedmiotów ujętych w tych kadrach, może być niesztampowym punktem wyjścia do przedstawienia pewnych rozważań filozoficznych z czasów o wiele wieków poprzedzających pojawienie się filmu, takich jak choćby aporie Zenona Eleaty.

Gdy film zaistniał, filozofowie szybko przejawili nim zainteresowanie; na przykład wychodząc z analogii „metody kinematograficznej” i nauki nowożytnej, poddawał tę ostatnią krytyce Henri Bergson (Bergson, 1957: 286–287). Także w literaturze pięknej niekiedy sama istota filmu staje się metaforą filozoficznych figur, jak to ma miejsce na przykład w jednym z opowiadań słowackiego pisarza Dušana Mitany, gdzie w kinie *wyświetlają CZAS* (Zamojski, 1995: 44). Zresztą, filozofia filmu, przez różnych jej reprezentantów czy komentatorów bardzo różnie rozumiana (na przykład Deleuze, 2008; Žižek, 2007; Mościcki, 2010), włącza w zakres swojego zainteresowania znacznie więcej zagadnień, a od kilku lat, za sprawą książki Daniela Framptona (Frampton, 2006) staje się też coraz bardziej

¹ Ze względu na osobę autora książka została wydana w kraju przed rokiem 1990 jeszcze tylko raz (1966), natomiast miała wiele wydań w ostatnim ćwierćwieczu. Gdy chodzi z kolei o filmy, linki do stron internetowych zawierających szczegółową filmografię i opisy zamieszczam w wykazie źródeł i literatury.

popularna pod specyficzną nazwą filmozofii. Filozofia filmu jest także coraz częściej przedmiotem dydaktyki² (Kostyszak, 2014).

Warto zauważyć, że do rozważań o tym, co zostaje ożywione dzięki ruchowi taśmy (a w czasach współczesnych także dzięki programowi komputerowemu), film animowany dodaje niejako jeszcze jedną płaszczyznę dociekań. W filmie animowanym porusza się już nie tylko to, co traktujemy jako naturalnie ożywione i ruchome w realnym świecie; poruszać się też może – i to poza prawami mechaniki czy grawitacji także to, że podam pierwsze z brzegu przykłady, jakie przyszły mi do głowy – co w realnym świecie (gdy brak przyczyny) pozostaje nieruchome, na przykład strach na wróble, znak interpunkcyjny czy naleśnik³. W tym przypadku, gdyby odnieść się do tego w języku historyczno-filozoficznym, mówić powinniśmy o tym, że powyższe przedmioty czy znaki dzięki przesuwniu się taśmy filmowej zyskują w oczach widza duszę ożywczą, animę (a o animie filozofowie napisali naprawdę bardzo wiele). Natomiast w odniesieniu do przedmiotów badań historycznoliterackich czy kulturologicznych, takich jak bajki, legendy i mity, dzięki powyższemu możliwe też staje się ruchome zobrazowanie różnych fantastycznych ich elementów, które dotychczas pod wpływem słowa mogło powstawać jedynie jako wyobrażenie czytelnika czy słuchacza lub też być prezentowane jedynie w postaci nieruchomych artefaktów. Film animowany nie umyka uwadze filmozofii, która chce badać między innymi struktury dyskursywne animacji.

O animacji warto tu jeszcze napisać, że daje znacznie szersze możliwości interpretacyjne bajek. Można w niej zrywać nie tylko z prawami fizyki, ale i wykreować zupełnie nowy i inny świat. Nieodłącznie wiąże się z tym umowność i metaforyczność. Opiekun artystyczny cyklu „14 bajek...”, znany reżyser Maciej Wojtyszko, który – co może jest nie bez znaczenia – studiował kiedyś filozofię, twierdzi, że animacja wydaje mu się bliska figurom filozoficznym (Wojtyszko, 2002: 9), ja z kolei, trawestując powiedzenie czeskiego filozofa Ladislava Klímy, że filozofia jest poezją rozumu (Zamojski, 1993: 4), korzystam z każdej okazji, by rozpowszechnić *bon mot*, że animacja jest poezją filmu.

² W tym konkretnym przypadku przedmiot jest prowadzony w j. angielskim i nosi nazwę Philosophical Film Theories.

³ To bohaterowie z filmów *Krawiec Niteczka*, reż. Andrzej Gosieniecki, *!?! Kropka, wykrzyknik, znak zapytania*, reż. Jacek Adamczak i Maciej Ćwiek, *Wojna z rzeczami* (z cyklu „14 bajek z królestwa Lailonii...”), reż. Jacek Kasprzycki.

Nie ulega wątpliwości, że filmy z cyklu „14 bajek...” mogą służyć rozważaniom tego typu tematów, choć sama adaptacja, głównie w jej warstwie obrazowej, może przy tym rodzić pułapki estetyczne, na przykład stereotypowego potraktowania Lailonii.

Znacznie częściej jednak niż powyższe zagadnienia poruszam w mojej praktyce edukacyjnej te, które dotyczą filozofii w filmie; jak się zdaje, częściej też są one podnoszone w literaturze dotyczącej relacji filmu i filozofii (w Polsce por. na przykład Irzykowski, 1977: 218–222; Tes, 2011). Film przy tym traktuję nie jako skończone dzieło, ale jako efekt procesu twórczego, którego elementy (na przykład scenariusz czy projekty plastyczne i ich inspiracje) są przy tej okazji także rozpatrywane. Towarzysząc mi w tej sprawie można podzielić na dwie grupy. Pierwsza z nich to widzowie i uczestnicy festiwali filmowych i różnych przedsięwzięć upowszechniających poprzez film wiedzę o filozofii, z którymi najczęściej powiązane są osoby zawodowo zajmujące się filozofią⁴.

Druga grupa to studenci Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu. W końcu lat 90., gdy wiele mówiono o humanizacji studiów medycznych, byłem autorem i współautorem programów przedmiotów fakultatywnych, takich jak „historia filozofii” i „estetyka”, które w formie seminaryjnej prowadziłem i prowadzę głównie na Wydziale Lekarskim I tej uczelni. Na drodze od tego, co w humanistyce ogólne, ku temu, co szczegółowe, powyższe dziedziny wiedzy uzupełniałem przez jakiś czas przedmiot „cielesność w historii sztuki”, który jednak uchował się (choć, co prawda, jako przedmiot obowiązkowy) jedynie na kierunku kosmetykologii Wydziału Farmaceutycznego.

⁴ W naszym kraju od pewnego czasu jest na to dobrze pojęta moda, która dotyczy zarówno ośrodków naukowo-dydaktycznych, jak instytucji kultury. W tej dziedzinie współpracowałem z Uniwersytetem Wrocławskim (Anima/cje/ Filozofii), z Uniwersytetem Warszawskim (seminarium doktorskie prof. Alicji Kuczyńskiej oraz Centrum Europejskie), z Uniwersytetem Warmińsko-Mazurskim (Festiwal Filozofia Filmowa), z UAM, a także z Festiwałem Filmu Filozoficznego w Krakowie i z Festiwałem Filmów Niezwykłych w Sandomierzu, uczestniczyłem również w konferencjach naukowych w ramach Międzynarodowego Festiwalu ANIMATOR. Upowszechnianie filozofii poprzez film było też jednym z elementów mojego udziału w Mistrzowskich Warsztatach Fredrowskich Andrzeja Seweryna w Radziejowicach w sierpniu 2015 roku. Swoistym zwieńczeniem tych działań było moje wystąpienie w sekcji dydaktyki filozofii i dydaktyki etyki 10 Polskiego Zjazdu Filozoficznego, który odbył się we wrześniu 2015 roku w Poznaniu. Wziąłem też udział w programie kulturalnym towarzyszącym polskiej prezydencji w Unii Europejskiej, poprzez wspólne przedsięwzięcie ze szczecińskim Teatrem KANA *Czy Japonia to Lailonia?*, które zostało zrealizowane w Theater X w Tokio w 2011 r.; skądinąd, adaptacje teatralne *13 bajek...* i innych tekstów literackich Leszka Kołakowskiego służące siłą rzeczy propagowaniu jego postaci, a poprzez to także jego filozofii to temat na odrębną obszerną wypowiedź.

W przypadku pierwszej z tych grup towarzyszących mi, by pozostać przy dotychczasowej alegorii naszych starań, we wdrapywaniu się na krzesło, dominującymi celami są te z zakresu edukacji ogólnofilozoficznej, a formą – wykład z elementami konwersatorium. Oprócz przekazu, kim był Leszek Kołakowski i co się składa na jego dzieło, który to przekaz w zależności od kwalifikacji i wieku audytorium jest mniej lub bardziej szczegółowy, wykład taki zawiera przede wszystkim egzegzęz wybranej bajki lub bajek. Może ona dotyczyć czy to samego tekstu, czy samego filmu, czy też filmu poprzedzonego wspólną lekturą. Środkiem pomocniczym jest zazwyczaj prezentacja zawierająca kadry z innych filmów z cyklu „14 bajek...” i cytaty z klasycznych tekstów filozoficznych jak i z tekstów Leszka Kołakowskiego. Można dyskutować, czy teza, że myśl filozoficzna jest punktem wyjścia do zinterpretowania tych tekstów czy filmów, jest słuszna, ale nie to jest tutaj moim celem. Niezależnie od wyników takiej dyskusji *Bajki...* – czego dowodzi moja praktyka – i tak zawierają wiele elementów, które bez trudu można uczynić zaczynem spotkania z filozofią. Na przykład zdania z *Opowieści o wielkim wstydzie*:

Pau wybuchnął śmiechem. Nie był on może chłopcem złym, ale był niemądry, a to przeważnie na jedno wychodzi. (Kołakowski, 1963: 90)

mogą być punktem wyjścia do zapoznania studentów z sokratejskim intelektualizmem etycznym, jak i z poglądem Leszka Kołakowskiego na rolę Sokratesa w filozofii europejskiej (Kołakowski, 1990: 7). Podobnie, zrywanie gruszek z drzewa sąsiada – z namysłem augustyńskim nad istotą zła w *Wyznaniach*, a dialog czeladnika piekarskiego Nino i uczonego Kru w bajce *Piękna twarz* – z rozważaniami platońskimi o idei piękna i w ogóle o relacji idei i rzeczy. Krótko mówiąc – są to środki zapoznawania z klasyką filozofii. Można przy tej okazji odwołać się do tego, co Diotyma ma do powiedzenia Sokratesowi w *Uczcie* (Platon, 1999: 246), by porównać z tym, jak o swojej pięknej, ukrytej w kufierku o znamiennej nazwie – kuferek niezmienności, twarzy mówi Nino (Kołakowski, 1963: 32). Do tradycji filozoficznej możemy się też odwoływać poprzez inne przykłady.

W przypadku studentów natomiast dominuje forma seminaryjno-konwersatoryjna, właściwsza dla bardziej szczegółowego potraktowania tematu. Oprócz tego, o czym już pisałem, zadanie edukacyjne zostaje poszerzone o następujące elementy:

- rozpatrzenie pierwowzoru literackiego w jego kontekstach historyczno-filozoficznym i historyczno-społecznym, zgodnie z którymi Lailonia byłaby antyutopią;
- rozpatrzenie pewnych elementów i cech filozofii Leszka Kołakowskiego poprzez komparatystyczne ujmowanie filmów i ich literackich pierwowzorów oraz poprzez podobne ujmowanie tych pierwowzorów i fragmentów jego prac filozoficznych z pierwszej połowy lat 60., tj. z czasów, w których powstała książka *13 bajek...* W tym przypadku w osiągnięciu celów dotyczących edukacji ogólnofilozoficznej (najczęściej w kontekście historycznym) pomagają mi wykorzystanie tekstów własnych (w pracy nad filmem odpowiadających tak zwanej dokumentacji w okresie koncepcyjnym), powstałych w przestrzeni między literackim pierwowzorem a jego filozoficzną interpretacją, a następnie w przestrzeni między tą interpretacją a scenariuszem i w efekcie wpływających na film, także film jako obraz (Zamojski, 2011: 79–100);
- komparatystyczne ujęcie pierwowzorów literackich, filmów i fragmentów esejów Leszka Kołakowskiego także z lat późniejszych, takich choćby jak *Mała etyka* (Kołakowski, 1984) czy *O sławie* (Kołakowski, 1997).

To ostatnie nie powinno odbywać się *ex cathedra*, lecz na przykład w taki sposób, że uczestnicy seminarium zapoznają się z fragmentem eseju (zazwyczaj wyświetlanym na ekranie) i poszukują jego asocjacji z bajką lub/i z obejrzanym filmem; ten środek pozwala na pracę metodą sokratejską, ale często też przynosi wyniki, których nie zakładam, co oznacza, że niemal zawsze w trakcie swych komparatystycznych zabiegów studenci zgłaszają interpretacje dotychczas niesłyszane.

Kolejne elementy, wynikające już ze specyfiki omawianych filmów jako adaptacji (Zamojski, 2014: 36–37), są następujące:

- rozpatrzenie pewnych elementów filozoficznych czy historycznofilozoficznych wniesionych do scenariusza, a następnie do filmu przez samych twórców adaptacji filmowej;
- rozpatrzenie problemów wynikających z przekładu intersemiotycznego; w przypadku zajęć z historii filozofii chodzi głównie o to, jak rozwiązać przełożenie na obraz niesionych przez każdą z bajek abstrakcji i jaką pozycję zapewnić narratorowi. Pierwsze z tych zadań może posłużyć do rozmowy o zagadnieniu przedmiotów pojęć ogólnych w kontekście polisemii, jaką cechują się pierwowzory literackie, a także – jej relacji z wizualizacją

(Mąka, 2003: 175–179). Również pojęcie miasta może być tu przykładem, w rozumieniu miejsca akcji (*topos*), miejsca wymiany poglądów (*agora*) oraz społeczności (*polis*) (Zamojski, 2013);

- różnorodność poziomów recepcji tych filmów, w zależności od wieku widzów, jak i od kręgów kulturalnych, z których widzowie się wywodzą, oraz użyteczność tych filmów w dialogu międzykulturalnym⁵, w którym częstokroć odbiorca stawia na pierwszym miejscu inne ich cechy:

W pierwszej części mogliśmy zobaczyć filmy animowane. Wokół przeciętnego japońskiego widza filmów animowanych nie brakuje, ale tym razem udało nam się zobaczyć filmy reprezentujące zupełnie inny poziom ekspresji i wyrazu. Bajki nie są przeznaczone dla widza w określonym wieku. Są ponadczasowe. Każdy, kto miał możliwość obejrzenia tych bajek, na pewno dostrzegł wspaniałą warsztat artystyczny i coś, co nazywamy tradycją. (Omotani, 2012: 7)

- „sianie konfuzji leczniczej” (Kołakowski, 1999: 6). W powyższym kontekście „konfuzja lecznicza” (określenie samego Leszka Kołakowskiego, oznacza podawanie wszelkich schematów w wątpliwość) może dotyczyć ryzyka związanego z mimetycznym charakterem adaptacji filmowej, jej konkretnością (niezależnie od umowności, o której już pisałem), podczas gdy filozofia to wiedza o pojęciach ogólnych. Czy rzeczywiście wiedza ta dzięki filmowi zyska na atrakcyjności? Lecznicze działanie takiej konfuzji powinno także objawić się wówczas, gdybyśmy uznali, że na owo krzesło, od którego zacząłem, wspięliśmy się już tak wysoko, że wyżej się nie da, a zatem – że to MY zinterpretowaliśmy myśl Kołakowskiego w jedynie słuszny sposób;
- refleksja aksjologiczna; jak pisała Barbara Skarga o Leszku Kołakowskim:

Gdybym chciała pożartować, co najwyżej mogłabym nazwać go sceptycznym metafizykiem, albo lepiej sceptykiem metafizycznym. (Skarga, 2002)

W tej części byłoby miejsce na rozważania o prawdzie (czy też raczej o tym, że w *Bajkach* wartością jest jej poszukiwanie).

W przypadku zajęć z estetyki (rozumianej przeze mnie jako zbiór kilku empirycznie zorientowanych estetyk szczegółowych) oprócz powyższych zagadnień,

⁵ Winien jestem wyjaśnienie, że Leszek Kołakowski uważał formę „międzykulturowy” za błędną, a „międzykulturalny” za właściwą, stosując więc tę drugą, choćby dlatego, że z racji treści tego tekstu po prostu mu się to należy.

choć siłą rzeczy traktowanych bardziej syntetycznie niż na zajęciach z historii filozofii, w grę wchodzi inne jeszcze elementy wynikające z tego, że Lailonia istnieje na trzech poziomach: pierwowzoru literackiego, scenariusza adaptacji filmowej i obrazu filmowego i że głównym celem zajęć z estetyki jest w tym przypadku wejście w problematykę relacji tych trzech poziomów niejako – jeśli tak się można wyrazić – „od kuchni”. Tu z kolei, oprócz pytań postawionych dotychczas, należy zadać następujące:

- po co robić adaptację filmową dzieła literackiego?
- jak rozwiązać przełożenie na obraz niesionych przez każdą z tych bajek elementów życia wewnętrznego bohaterów, upływu czasu, co dodać od siebie, a z czego zrezygnować? (odpowiedzi na te pytania wskazują na cechy warsztatu scenarzysty);
- „konfuzja lecznicza” wobec filmów, posiana na powyższym polu, wiąże się z tym, co nazywam „ujednoceniem wyobraźni”, wyobraźni do czasu powstania adaptacji filmowej pozwalającej każdemu czytelnikowi inaczej widzieć poszczególnych bohaterów i wizualizować sobie światy, w jakich toczą się ich losy. Można się przy tym w owym „ujednocaniu” odwoływać do wzorców utrwalonych w historii sztuki bądź je kontestować. W poszczególnych filmach użyte są różne, niekiedy bardzo wyrafinowane, techniki animacji (wynikające też pośrednio z przyjętych założeń filozoficznych). Skutki takich zabiegów prowokują do dyskusji, począwszy od sporów na poziomie ogólnym, są bowiem tacy, którzy twierdzą, że obraz zawsze wygrywa ze słowem i tacy, którzy twierdzą coś odwrotnego.

Można przyjąć, że w ciągu kilkunastu lat w prowadzonych przeze mnie zajęciach z przedmiotów historia filozofii i estetyka, z wykorzystaniem w ich czasie któregoś z filmów z cyklu „14 bajek z królestwa Lailonii...” udział wzięło około 2000 osób. Dydaktykę estetyki kończę co roku rodzajem ankiety, gdzie pytam, które ze zdarzeń artystycznych czy kulturalnych oferowanych w czasie zajęć lub po nich (na przykład projekcje początkowo odbywały się wyłącznie w Studiu Filmów Animowanych lub też studenci uczestniczyli w pokazach zewnętrznych z innych okazji) podobało się najbardziej (albo – najmniej) i dlaczego. Filmy z omawianego cyklu dzierżą zdecydowanie pierwsze miejsce. Wynikać to może także z tego, że zazwyczaj (choć nie co roku się to udaje) wzbogaceniem zajęć jest spotkanie w TV Studiu Filmów Animowanych, gdzie one powstawały i gdzie zobaczyć można, jak żmudna i precyzyjna jest to praca. Warto zauważyć, że Studio to od lat prowadzi samodzielną, bardzo rozbudowaną działalność w dziedzi-

nie edukacji filmowej (Sobolewska, 2014: 27–30). Jak też zaświadcza producent filmowy i prezes tego studia, a w swoim czasie kierownik produkcji części z tych filmów Ewa Sobolewska:

Przez ostatnie lata filmy z tego cyklu cieszyły się niesłabnącym zainteresowaniem młodych widzów. Są zapraszane na festiwale i pokazy specjalne na całym świecie. Ciągłe jesteśmy pytani, gdzie te filmy można zobaczyć, czy można kupić DVD? Piszą i dzwonią nauczyciele szkół z różnych poziomów nauczania do akademickiego włącznie, którzy chcą wykorzystać filmowe bajki Leszka Kołakowskiego na zajęciach edukacyjnych... (Zamojski, Sobolewska, 2013: 131)

Warto też zauważyć, że filmy te (choć tylko jeden z nich dotychczas – *O największej kłótni* w reż. Zbigniewa Koteckiego – wydany został oficjalnie na płycie) wchodzą coraz szerzej, na przykład w gimnazjach, do praktyki edukacji filmowej (Gołębiowska, 2014) czy też edukacji dotyczącej etyki (Kuczyńska, 2014: 39–42). W przypadku moich działań mówić tu można także o ich zastosowaniu w edukacji dotyczącej dramaturgii filmowej (na przykład Klub Krótkiego Kina CK Zamek w Poznaniu, Short Waves Festival) i w warsztatach scenariuszowych (na przykład olsztyńska Filozofia Filmowa). Temat ten, choć wiąże się poprzez każdy z filmów z aspektami poruszonymi powyżej, zasługiwałby jednak na odrębne szersze omówienie.

Literatura

- Bergson H. (1957). *Ewolucja twórcza*. Tłum. F. Znaniński. Warszawa.
- Deleuze G. (2008). *Kino*. T. 1 *Obraz–ruch*. T. 2: *Obraz–czas*. Przeł. J. Margański. Gdańsk.
- Frampton D. (2006). *Filmosophy*. London, New York.
- Gołębiowska D. (2014). *Scenariusz — pierwsze narodziny filmu. Rozważania z wykorzystaniem „Opowiadania o zabawkach dla dzieci” L. Kołakowskiego oraz filmu animowanego „O zabawkach dla dzieci” w reż. H. Neumanna*. <http://www.edukacjafilmowa.pl/materialy-edukacyjne/scenariusze-zajec/item/1141-o-zabawkach-dla-dzieci>, dostęp: 3.04.2016.
- Irzykowski K. (1977). *X Muza. Zagadnienia estetyczne kina*. Warszawa.
- Kołakowski L. (1963). *13 bajek z królestwa Lailonii dla dużych i małych*. Warszawa.
- Kołakowski L. (1984). *Mała etyka*. [W:] L. Kołakowski. *Czy diabeł może być zbawiony i 27 innych kazań*. Londyn.
- Kołakowski L. (1990). *Horror metaphysicus*. Przeł. M. Panufnik. Warszawa.
- Kołakowski L. (1997). *O sławie*. [W:] L. Kołakowski. *Mini-wykłady o maxi-sprawach*. Kraków.
- Kołakowski L. (1999). *Moje słuszne poglądy na wszystko*. Kraków.
- Kostyszak M. (2014). *Uniwersytet Wrocławski. Katalog. Philosophical Film Theories*. https://uosweb.uni.wroc.pl/kontroler.php?_action=katalog2/przedmioty/pokazPrzedmiot&kod=26-FF-ER-S-PFT, dostęp: 3.04.2016.

- Kuczyńska K. (2014). *O zabawkach dla dzieci na etyce*. „Polonistyka” nr 10.
- Mąka K. (2003). *Animacja i filozofia. O adaptacji filmowej „13 bajek z królestwa Lailonii” Leszka Kołakowskiego*. „Kwartalnik Filmowy” nr 43.
- Mościcki P. (2010). *Godard. Pasaż*. Kraków, Warszawa.
- Omotani T. (2012). „Theater X Criticism News” 16. Przeł. G. Ishikawa. Tokyo.
- Platon. (1999). *Diotima mówi o morzu piękna* (fragm. *Uczty*). Przeł. Z. Kubiak. [W:] Z. Kubiak. *Literatura Greków i Rzymian*. Warszawa.
- Skarga B. (2002). *Sceptycyzm metafizyką podszyty*. „Apokryf” nr 18, dodatek do: „Tygodnik Powszechny” nr 43. <http://www.tygodnik.com.pl/apokryf/18/skarga.html>, dostęp: 3.04.2016.
- Sobolewska E. (2014). *Edukacja animacją*. Z Ewą Sobolewską, Prezes Zarządu TV Studia Filmów Animowanych w Poznaniu, rozmawia Małgorzata Gaca. „Polonistyka” nr 10.
- Tes U. (red.). (2011). *W stronę kina filozoficznego*. Kraków.
- Wojtyzsko M. (2002) [W:] E. Obrębowska-Piasecka. *Filozofia animowana. Socjalizm skonfiskował jedną bajkę, a kapitalizm trzy*. Rozmowa z prof. Leszkiem Kołakowskim. Rozmowa z Maciejem Wojtyzką. Rozmowa z Janem Zamojskim. „Gazeta Telewizyjna”, piątkowy dodatek „Gazety Wyborczej”, piątek 11 – czwartek 17 października.
- Zamojski J. (1993). *Filozofia jest poezją rozumu*. „Czas Kultury” R. IX, nr 6 (48).
- Zamojski J. (1995). *W kolejce po Platona*. „Czas Kultury” R. 11, nr 1 (55).
- Zamojski J. (1999). *JAK SZUKALIŚMY LAILONII, czyli o tym, czy szukać jednej jedynej prawdy, czy też – prawa do wolności i wątpliwości*. <http://tvsfa.com/index.php/jak-szukalismy-lailonii/#more-3400>, dostęp: 3.04.2016.
- Zamojski J. (2010). *CZERWONA ŁATA, czyli o tym, co czym jest, a czym nie jest*. <http://tvsfa.com/index.php/czerwona-lata/#more-784>, dostęp: 3.04.2016.
- Zamojski J. (2010). *GARBY, czyli o tym, że wrogiem wątpliwości jest fałsz, który chce uchodzić za prawdę*. <http://tvsfa.com/index.php/garby/#more-792>, dostęp: 3.04.2016.
- Zamojski J. (2010). *JAK BÓG MAIOR UTRACIŁ TRON, czyli o tym, jak stałość praw prowadzi do ich upadku*. <http://tvsfa.com/index.php/jak-bog-maior-utracy-tron/#more-826>, dostęp: 3.04.2016.
- Zamojski J. (2010). *JAK GYOM ZOSTAŁ STARSZYM PANEM, czyli o względności prawdy o samym sobie i nie tylko...* <http://tvsfa.com/index.php/jak-gyom-zostal-starszym-panem/#more-830>, dostęp: 3.04.2016.
- Zamojski J. (2010). *O SŁAWNYM CZŁOWIEKU, czyli znowu o względności prawdy, tym razem – o sławie*. <http://tvsfa.com/index.php/o-slawnym-czlowieku/#more-788>, dostęp: 3.04.2016.
- Zamojski J. (2010). *OBURZAJĄCE DROPSY, czyli o tym, jak dziwak staje się nietolerancyjny, gdy za dziwactwo uzna normalność*. <http://tvsfa.com/index.php/oburzajace-dropsy/#more-849>, dostęp: 3.04.2016.
- Zamojski J. (2010). *OPOWIADANIE O ZABAWKACH DLA DZIECI/ film O ZABAWKACH DLA DZIECI, czyli o tym, że nawet z miłości nie należy mylić fikcji z rzeczywistością*. <http://tvsfa.com/index.php/o-zabawkach-dla-dzieci/#more-816>, dostęp: 3.04.2016.
- Zamojski J. (2010). *OPOWIEŚĆ O NAJWIĘKSZEJ KLÓTNI/ film O NAJWIĘKSZEJ KLÓTNI, czyli o tym, że choć poszukiwanie szczęścia może skończyć się tragicznie, to warto go szukać*. <http://tvsfa.com/index.php/o-najwiekszej-klotni/#more-833>, dostęp: 3.04.2016.
- Zamojski J. (2010). *OPOWIEŚĆ O WIELKIM WSTYDZIE/ film O WIELKIM WSTYDZIE, czyli o tym, że nie sposób odtworzyć ideału w wyobraźni, ale też o tym, że znowu żal nam kogoś, kto*

- chciał tego dokonać. <http://tvsfa.com/index.php/o-wielkim-wstydzie/#more-794>, dostęp: 3.04.2016.
- Zamojski J. (2010). *PIĘKNA TWARZ*, czyli o tym, że nie sposób uchronić ideału przed zgubnym wpływem materii i czasu, ale też o tym, że żal nam kogoś, kto chciał tego dokonać. <http://tvsfa.com/index.php/piekna-twarz/#more-782>, dostęp: 03.04.2016.
- Zamojski J. (2010). *WOJNA Z RZECZAMI*, czyli o tym, jak walka z zależnością od rzeczy sprawdza na nas jeszcze większe od nich uzależnienie. <http://tvsfa.com/index.php/wojna-z-rzeczami/#more-790>, dostęp: 3.04.2016.
- Zamojski J. (2011). *Między filozofią a filmem. O bajkach z Lailonii... Leszka Kołakowskiego* [W:] U. Tes (red.). *W stronę kina filozoficznego*. Kraków. <http://tvsfa.com/index.php/kategoria/tvsfa-w-publicacjach>, dostęp: 3.04.2016.
- Zamojski J. (2013). *Miasto w Lailonii. Uwagi scenarzysty*. "IMAGES, The International Journal of European Film, Performing Arts and Audiovisual Communication", Vol. XII, Number 21. (tam szczegółowa filmografia cyklu). <http://tvsfa.com/index.php/kategoria/tvsfa-w-publicacjach/>, dostęp: 3.04.2016; <https://repozytorium.amu.edu.pl/jspui/bitstream/10593/11253/1/Jan%20Zamojski%20-%20Miasto%20w%20Lailonii.%20Uwagi%20scenarzysty.pdf>, dostęp: 3.04.2016.
- Zamojski J. (2014). *Pożytki i straty z animowania filozofii. O 14 bajkach z królestwa Lailonii Leszka Kołakowskiego*. „Polonistyka” nr 10
- Zamojski J., Sobolewska E. (2013). *Dwugłós o poznańskim Studiu Filmów Animowanych*. „IMAGES, The International Journal of European Film, Performing Arts and Audiovisual Communication”, Vol. XIII, Number 22. <http://tvsfa.com/index.php/kategoria/tvsfa-w-publicacjach/>, dostęp: 3.04.2016.
- Žižek S. (2007). *Lacrimae rerum. Kieślowski, Hitchcock, Tarkowski, Lynch*. Przeł. G. Jankowicz, J. Kutyla, K. Mikurda, P. Mościcki. Warszawa.